

gdyż choroba sercowa podcięła jej organizm. Zmarła wreszcie dnia 18 maja w Grodnie na Litwie.
Cześć jej pamięci!

Z wystawy łowieckiej w Wiedniu.

Otwarta w pierwszych dniach maja pierwsza międzynarodowa wystawa łowiecka, cieszy się od samego początku bardzo wielkim powodzeniem. Jest to bowiem pierwsze istotnie tego rodzaju przedsięwzięcie, na bardzo szeroka, określone skalę i da-

monarchii austriacko-węgierskiej, prawie wszystkie kraje europejskie oraz wiele pozaeuropejskich. Nic dziwnego więc, że wystawa podoba się ogólnie, gdyż jest na niej bardzo wiele rzeczy istotnie oryginalnych i interesujących.

Wiedeńczycy zresztą sami kochają sport myśliwski, który też stoi tam bardzo wysoko, dzięki temu, że okolice Wiednia nadają się nadzwyczajnie do polowań, we wszystkich bowiem stronach górzystych i lesistych pełno tam zwierzyny. Od dawien dawna polowania w Wiedniu miały licznych zwolenników, którzy jednak rekrutowali się przeważnie ze sfer

Wyrazem zamilowania Wiedeńczyków do łowictwa jest spora ilość stowarzyszeń myśliwskich, istniejących w Wiedniu. Najpoważniejsze wśród nich, Wiedeński klub myśliwski, postanowił przed paru laty urządzić w 80 rocznicę urodzin cesarza, znanego miłośnika sportu myśliwskiego, międzynarodową wystawę łowiecką. Wystawa obecna jest właśnie owocem starań i zabiegów wspomnianego klubu myśliwskiego.

Wystawa łowiecka mieści się w Praterze, grupując się w szeregu pięknych pawilonów wokół rotundy. Najśliczniej i najbogaciej reprezentowane są oczywiście kraje austriackie, z których część ma osobne pawilony, część zaś pomieściła swe okazy w pawilonie wspólnym.

Obok zamku myśliwskiego, zbudowanego zupełnie ściśle na wzór zamku myśliwskiego cesarza w Mürzsteg, podoba się nadzwyczajnie pawilon węgierski, nas zaś interesuje między innymi domek huculski z całą zagrodą.

Komitet, urządzający wystawę, postarał się także o szereg atrakcji prawdziwie egzotycznych, jak n. p. wieś murzyńska, dalej rozmaite rozrywki i t. d. Powodzenie więc pięknej i oryginalnej wystawy zapewnione.

Jak zaś komitet umiał zjednać sobie protekcję władz rządowych dla swego przedsięwzięcia i jak te władze gorliwie idą na rękę przedsięwzięciu wiedeńskiemu, popierając je na każdym kroku. dowodem to, iż na cały czas trwania wystawy zaprowadzono na liniach kolejowych, prowadzących do Wiednia, znaczne zniżki cen biletów jazdy. aby najszerszym kołom ludności umożliwić zwiedzenie wystawy.

Olbrzymie korzyści wyciągnie stąd i samo miasto Wiedeń, gdyż wzrośnie nadzwyczajnie ruch w mieście, wzrośnie napływ obcych a tem samem sporo gotówki wpadnie do kas kupców i przedsiębiorców tamtejszych. Zapobiegliwość Wiedeńczyków powinna stanowić wzór i dobry przykład dla nas.



Z wystawy łowieckiej w Wiedniu: Pawilon węgierski.

jące pełny obraz rozwoju łowictwa w całym świecie. Jak już w poprzednim numerze wspominaliśmy, wystawę obeśledły prócz ludów, wchodzących w skład

arystokratycznych. Dopiero w ostatnich latach i ten sport zdemokratyzował się i stał się dostępnym najszerszym kołom ludności.



Z wystawy łowieckiej w Wiedniu: Dom huculski.